



Warszawa, 2.7.2010

NIESPRAWIEDLIWA OCENA PRYWATNEGO SEKTORA OCHRONY ZDROWIA SZKODZI POLSCE

W trakcie spotkania kandydata na urząd Prezydenta RP Jarosława Kaczyńskiego z przedstawicielami organizacji pracodawców należących do Kongresu Przedsiębiorczości, przedstawiciele Pracodawców RP poruszyli dwa tematy – gospodarczy, odnoszący się do potrzeby nowelizacji Kodeksu Pracy i społeczny, dotyczący niezbędnej reformy systemu opieki zdrowotnej.

O ile w kwestiach Kodeksu Pracy Jarosław Kaczyński zgodził się, że potrzeba jest nowej regulacji, o tyle w kwestiach ochrony zdrowia poglądy Pracodawców RP i kandydata na urząd Prezydenta RP okazały się całkowicie rozbieżne. Krzysztof Tuczapski, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Niepublicznych Szpitali Samorządowych - organizacji świadczeniodawców należącej do Pracodawców RP, zwrócił uwagę, by nie używać sformułowania „służba zdrowia”, gdyż ochrona zdrowia nie jest służbą a rozwiniętym sektorem gospodarki narodowej, w którym relacje pomiędzy płatnikami i świadczeniodawcami określają ceny świadczeń i kontrakty. W tym kontekście skrytykował wcześniejsze wypowiedzi prezesa Kaczyńskiego, który domagał się upublicznienia systemu opieki zdrowotnej. Uzasadnił to poglądem, że tylko publiczny szpital będzie dbał o ciężko chorych pacjentów a szpital prywatny będzie podejmował decyzje lecznicze kierując się ich zyskowością, a nie dobrem pacjenta. Krzysztof Tuczapski stanowczo nie zgodził się z tym poglądem podając przykłady przekształconych szpitali samorządowych i szpitali prywatnych, z powodzeniem realizujących misję publiczną. Dodał, że w obecnej formie organizacyjnej szpital publiczny nie jest w stanie dobrze wydawać środków publicznych. Prezes Kaczyński bronił wcześniej wygłoszonej tezy, powołując się na osobiste doświadczenia z opieki na ciężko chorym członkiem swojej rodziny. Wskazał, że tych zadań ze względu na kierowanie się zyskiem szpital prywatny nie mógłby podjąć.

Pracodawcy RP zdecydowanie sprzeciwiają się takim poglądom i wskazują, że nie mają one odzwierciedlenia w faktach. Przekształcone w formę spółki kapitałowej szpitale publiczne oraz szpitale prywatne we współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia leczą nieodpłatnie pacjentów w stanach zagrożenia życia, a także ciężko i przewlekle chorych. Nie jest stosowana żadna segregacja. **Sugestia kandydata PiS rodzi jak najgorsze skojarzenia.** Ta niesprawiedliwa ocena krzywdzi i uwłacza przedsiębiorcom oraz budzi głęboki żal o błędne rozumienie krytycznych zagadnień sektora ochrony zdrowia. Przedsiębiorcy nie tylko ze szczególną troską dbają o zdrowie każdego pacjenta, ale także efektywnie wydatkują środki publiczne nie zadłużając szpitali, nie dewastując budżetów samorządowych i nie korzystając z ulg, umorzeń i dotacji. **Sugestia, że wydatkując środki publiczne dzielą pacjentów na przypadki trudne i proste, jest nie do zaakceptowania i szkodzi Polsce.**

Pracodawcy RP wyrażają nadzieję, że w dyskusji nad systemem ochrony zdrowia kandydat PiS nie będzie dzielił Polski na publiczną, czyli uczciwą oraz niepubliczną, czyli egoistyczną i bez sumienia. Brutalna pragmatyka dziel i rządź, szczególnie w odniesieniu do tak wrażliwych sfer społecznych jak zdrowie, pozostawia w świadomości ludzi, przedsiębiorców, głębokie rany, bez względu na ich poglądy ekonomiczno-społeczne. Pragniemy wierzyć, że wypowiedzi, które mogliśmy usłyszeć z ust prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, są jedynie wyrazem pochopnie przyjętej strategii wyborczej, nie zaś prawdziwych poglądów.

Serwis: Pracodawcy RP